13 ♯

Klarynecik Magnetyczny

Opera w 1^m Akcie.

Klarynecik Magnetyczny

Opera w Jednym Akcie. Naśladowa-
na z Francuzkiego przez L. A Dmuszew
skiego —   Roku 1820 —

Osoby.

Palemon dawniey Pułkownik. dziś żyiący na Osobności –

Nikodem Dzierżawca –

Pani Thybut niegdyś Ekonomowa

Ioasia Iey Curka

Bazyli – Młody Wieśniak

Beftek Oberzysta

Gigot Krawiec

Abraham Galanternik

Służący w Oberzy –

Scena na Wsi odległey od Stolicy

Teatr wystawia Ulicę Wsi – w Pierwszey Kulisie – Z Lewey Strony Aktorów Dom Pani Thybut – w Drugiey Oberża pod Znakiem Jelenia – Przy Pierwszey Kulisie z Prawey Strony Altana z Siedzeniem darnjowym – W Ostatniey Kulisie z Teyże Strony Dom Gigota z Znakiem Krawieckim – Przed Domem Pani Thybut rozłożysta Lipa

Scena Pierwsza

Palemon. Sam wychodzi z Domu – Siada pod Drzewem i Czyta –

Luba Droga Samotności! O Iluż Możnych Królów Chętnie by Oddali Swe Berła, aby mogli Zostać Twemi Poddanémi – Doświadczyłem wszelkich Roskoszy Świata, a Jednak niebyłem Szczęśliwym. Utraciwszy Ulubioną Małżonkę, Bezdzietny Niemogący Śmiało wyznać Iż Są Ludzie Którzy umieią być prawdziwemi Przyjaciółmi; Osiadłem w Tym Przyiemnym Ustroniu Ogródek, Xiążki, oto Są moi dzisieysi Przyjaciele i Współpracownicy – Pozostały Kapitalik wystarczy na Utrzymanie iednostaynego Życia, i Na Wsparcie Nieszczęśliwych –

Scena Druga

Palemon – Nikodem –

Nikodem. Aha – Otoż Ów Nasz Pustelnik – Zawsze Czyta i Czyta Czego u Licha może się już nauczyć – Powiadaią bowiem Że to ma być rozum –

Rozum Osimnasty Próby, i mają Racyą gdy tak utrzymują
Bo przy tak wielkym Rozumie zna się bez wątpienia na Czarach.
Naprzykład Jeden Dymissyonowany Żołnierz powrucił do naszey
Wsi, a Swoj Go Krewni nieprzyjeli, musiał Niebożak prawie Żebrać;
Uyrzał Go Nasz Rozumny Odludek – Aż Tu Ow Ex Żołnierz Ma
Cały Włok Gróntu – Parę Koni, Wołów, i Jest teraz należytym Gos-
podarzem – Nie sąż to Czary? – I Znowu Szymonowa Owdowiała
ta z Osmiorgem Dzieci – Nikt Jey niedał Szeląga – Chciała się
utopić – W Tym Spotkał Ją nad Rzeką Ten małomówiący Czło-
wiek. Aż Tu Szymonowa ma Pole Ogrod, Cielenta Barany, i
Troie Starszych Dzieci chodzą do Szkoły. Także nie Sąż to Czary?
Otoż tedy i Ja w moim Interessie Chcę się udać do Jego Rady – Tem
bardziey że taki Poradnik Żadnego Honorarjum ani Żadney Kuba-
ny niebierze – (zbliża się do niego). Nayuniżeńszy Sługa Pański
Dzień dobry Panu – Mowię Panu Dzień Dobry –

Palemon. A – – Pan Dzierżawca – Dzień Dobry –

Nikodem – Tak niejnaczey Dzierżawca, gdyż własnie Wczoray
Zalicytowałem Tę Dzierżawę na Dwanaście Lat –

Palemon – WacPan masz się i tak Dobrze, ta Dzierżawa dla po-
trzebnieyszych Stałaby się Dobrodzieystwem –

Nikodem. Niejnaczey było wiele Konkurentów, wszelako Jam się
Utrzymał, i Za Mną była Cała Komissya Urzędowa –

Palemon. Kto Smaruje ten Jedzie, Nie dziwuj się Żeś się Utrzymał. –
Nikodem. Potrzebny Mi większy Mająteк, bo się myślę Żenić –
Palemon. Żenić! Waćpan – A to dla Czego?
Nikodem Dla Czego! Ey do Licha; Abym miał Żonę, i był Mężem moiey Żony –
Palemon. Nie dość iest być Mężem – Należy być i Oycem –
Nikodem Ja to Rozumiem, może będę i Oycem – To się Rozumie –
Pan niby przypominasz Mi moie Pięćdziesiąt Latek – Spodziewam się Jednak Iż Joasia –
Palemon. Joasia!
Nikodem A tak – Ona Ona, Nieprawdaż że Śliczna?
Palemon. Którą Kocha Bazyli –
Nikodem – Chartak, Golec, Śliczna Mi to Miłość –
Palemon. Curka Pani Thybut?
Nikodem. Aha – Ona Ona –

Dwu Śpiew.

Palemon – Osimnasty Rok Zaczyna
Nikodem – Tem lepiey Świża Dziewczyna
Palemon – Cześtwa Hoża Śliczna Młoda
Nikodem – Tym lepiey Cudna Uroda
Palemon – Dobra Skromna Czuła Tkliwa
Nikodem – Tym lepiey Roskosz prawdziwa
Palemon – Lecz się Zastanow Człowiecze
Jakaż to Nierówność Wieku –
Nikodem – Za pozwoleniem Waszmości
W Miłości Niemasz Starości –

Palemon — Nie ieden Załował Szczerze
Zawartszy taki Przymierze

Nikodem — Wielość Lat Nic Niedowodzi
Są Starce, choć niby Młodzi

Palemon — Gdy niczem iest Przekonanie
Żeń się więc Żeń Mości-Panie

Nikodem — Inne moie Przekonanie
Ożenię się Mości=Panie —

Koniec Końcem, Przychodzę i przybywam, abym się udał pod Skrzydła Rozumu Pańskiego —

Palemon. Nadto Zaszczytu —

Nikodem. Jeszcze więcey Niż Rozumu

Palemon Więcey niż Rozumu? Nierozumiem —

Nikodem Ow Dymissyonowany Żołnierz. Owa Szymonowa Nagle, Niespodzianie, Niedocieczenie doznaiący odmiany Swoiego Losu

Palemon (na Stronie) Mimo moiego Zakazu Wyiawił —

Nikodem A zkąd to? A Jakim Sposobem? a przez Co! Oto domyślam się, i bez wątpienia w Moim domyśle niebłądzę — że Pan w Głowie masz więcey niż Rozum. Alias, masz niejakąś Styczności Magnetyzmu z Czarnoksiężnikami —

Palemon (na Stronie) On Może Sądzi być Czarnoksiężnikiem, przedziwnie —

Nikodem — Upraszam tedy Oto iak Naypokorniey, abyś łaskawie Raczył przez Twą Cudowną Magnetyczność tak nakierować

Serce

Serce Joasi; aby była w Stosunku Magnetyzmym z moim Sercem, Czyli mowiąc po prostu, aby Mnie kochała — 4

Palemon — Spiew.

Magnesu dla Serc niepotrzeba
Skłonnością Łączą Je Nieba
Dla Was niepomogą Czary
Bo Ona Młoda; Tyś Stary —
Jedność i Zgodność w Humorze
Czułość, Rozsądek, w Wyborze
Zaufanie w Wzajemności
To iest Magnesem w Miłości

{ Odchodzi — Dla Was niepomogą Czary
Bo Ona młoda — Tyś Stary —

Scena Trzecia

Nikodem Sam. Ja Go Prosiłem o Czarnoxiężki Magnes, a On mi Prawi Kazanie — Osobliwsi Ludzie z Tych Uczonych Mędrków — Może też dla tego dał mi tak obojętną Odpowiedz żem nie brząknoł Dukatamy — Bo Prawdę mowiąc i Filozofowie Czasem lubią Tę Lubą mamonę — Bądź co bądz, Muszę choć na Starość Zostać Mężem — Joasia iest Prześliczna, Ma się też nie źle, dopiero teraz przekonałem się, iak bolesną byłoby Rzeczą Opuszczać Ten Swiat bez Sukcessorow Małożem przez tyle Lat stulat a Stulat Grosze; Nato żem Brał a brał po Czterdzieści Procentu od potrzebnieńkich — Natożem Zdzierał moich Czynszownikow i Rolnikow aby ktoś Obcy tuczył się

moią

moią Pracą! Broń Boze – Zachoway Boże – Ta Myśl iest Okropną – Muszę się Ożenić – Muszę mieć Zonę, i Młodą Zonę – Ale Otoż i Pani Matka –

Scena Czwarta.

Nikodem i Pani Thybut.

Nikodem. Służeczka Obowiązany –

P. Thybut. Zacny Pan Nikodem – Dzień Dobry –

Nikodem. Dzień dobry Kochana Mamunju – Mamunju! Rozumiesz WPani Co to Znaczy, gdy mowię Mamuniu –

P. Thybut. To się Znaczy Że mam WaćPana nazwać Swoim Zięciem. Jakże poszła Licytacya?

Nikodem. Utrzymałem się Bogu Dzięki i Znowu Jestem Dzierżawcą.

P. Thybut. Tym lepiey – Pod Tym Warunkiem przyrzekłam Wydać Za Waćpana Moią Jedynaczkę, gdy się Utrzymasz przy Dzierżawie – Niech Sobie Mowią Co Chcą, Jednak Zawsze Zięć Bogaty iest przyiemnieyszym od Zięcia Ubogiego – Miło przecie kiedy iaki taki powie „Oto Jdzie do Kościoła Matka Pani Dzierżawczyni" – Nieprawdaż!

Nikodem – Oczywiście i Rzeczywiście – Ale ale – Ten Młody Bazyly Prawdaż to Co Ludzie Mowią Że się Kocha w Moiey Narzeczoney –

P. Thybut. Czy Zazdrościsz – Tym lepiey – Dobry Znak – Widać Że Kochasz moią Curkę – Ale Otoż i Ona –

Scena Piąta –

Ciż i Joasia

Joasia Kochana Matko – / Spostrzega Nikodema i cofa się /. Zawsze Ten Obrzydły Dzierżawca –

Nikodem Na Stronie /. Z Jakim uczuciem Spoyrzała na Mnie – Och! iakże będę Szczęśliwy –

P. Thybut. Mościa Panno – z Wszelką Rewerencyą uktoryć się Panu Dzierżawcy, Jako przyszłemu Małżonkowi –

Joasia Małżonkowi! Jak to być może?

Nikodem /Cicho do P. Thybut/. Hj. hj. hj – Pyta się iakto być może? Njewie jeszcze Robaczek Co to iest Małżonek – Ale za Bożą pomocą będzie mojm Obowiązkjem wytłomaczyć Jey Znaczenie tego Wyrazu –

P. Thybut. do Curkj/. Dziś udamy się do Notaryusza. W Przyszłą Niedzielę pierwsza Zapowiedź – A za Parę njedziel Wesele – Już tak dobrze iakbyś była Panią Dzierżawczyną –

Joasia A Mnj Bazyli?

Nikodem. Słyszysz Panj Matko. Mówi o Bazylim!

P. Thybut. Przykazałam Ci njemyśleć o Tym Biedoszu –

Joasia To prawda że Pani Matka przykazała; ale Ja – choć przez wszystkie Sposoby chcę dopełnić tego Rozkazu; Zawsze Zawsze i Zawsze chodzj Mi po głowie Jak Bazyli tak Bazyli –

Nikodem. Być njemoże, i być niepowinno – Jużcić przez Sumjenie niepowiesz WaćPanna że Go Kochasz –

Joasia Dali Bóg Kocham –

Nikodem. A to Ślicznie – Słyszysz Panj Matko

P. Thybut. Nieuważay na to Mości Serdeczny i Kochany Dzierżawco. Ja Matka i Panj – Tak chcę – i tak być musi – Na Ceregiele Panjeńskie Rostropni Rodzice nigdy Zważać njepowinnj – I Ja Kiedym miała Lat Dziewiętnaście Zajechał Mj w Serduszko Pewny Młody i Śliczny Podporucznik od Gwardyj – Śliczny iak Słońce – Oyciec Mj przeznaczył njeboszczyka Pana Thybut – Szlochałam, Umjerałam prawie za Podporucznykjem Lecz njc to njepomogło, Musiałam Zostać Panią Thybetową – I dobrze się Stało

Stato – Powoli wywietrzały dawne Romanse, i żyłam Szczęśliwie
zatem Spiesz Mości Życiu do Notaryusza i na Tym Punktum –

Troy Spiew.

P. Thybut. Mościa Panno Porzuć Fochy
Słuchay Rozumu i Matki
Bazyli na Twarzy Gładki
Ale Golec, Młokos Płochy –
Ten zaś Przezacny Jegomość
Ma Dzierżawę, ma Ruchomość
A co większa Uważ Proszę
Ma w Gotowiznę Tęgie Grosze
Mimo Wieku i Urody
Rzecz że lepszy Niż Młody –
Nikodem – Bravo – Przednio – Wyśmienicie –
Joasia Nieszczęśliwe Moje Życie –
P. Thybut. Porzuć Próżne Ceregiele
Słuchay Mnie, Słuchay Dziewczyno –
Huczne Wyprawię Wesele
Będziesz Panią Dzierżawczyno –
Będziesz Rządzić Rozkazywać
W Złocie iak w Maśle Opływać –
Chodzić w Atłasowych Szatach
Przebierać w Ważnych Dukatach
Porzuć Gołego Latawca
Co Dzierżawca – To Dzierżawca –

Nikodem. Bravo Przednie Wyśmienicie—
Joasia— Nieszczęśliwe moje Życie—

Nikodem i P. Thybut Odchodzą—

Scena Szósta

Joasia Sama. Mój Boże! Już widzę niema Rady—Biedna Ja Sierota—Biedny Mój dobry Bazyli— (Płacze)

Scena Siódma

Joasia i Palemon.

Palemon. Jakiś Płacz—Co widzę to ta Dobra Joasia—
Joasia (na Stronie) Ja Umrę—Tak Umrę—Biedna Joasiu, niemasz Tobie Odpoczynek—
Palemon—Cóż Ci to iest Biedne Dziewczę?
Joasia Ach! to Pan Palemon Ten Zacny i Nieoszacowany Człowiek—
Palemon—Dzień dobry Zacna Panienko—
Joasia (Kłaniając) Uniżona—Dziękuję—
Palemon—Ty Płaczesz! niemogłżebym wiedzieć dla Czego?
Joasia Płaczę Mości Panie, i bardzo płaczę—A dla czego Ja płaczę? Ach WPan iesteś niezmiernie dobry Człowiek—W naszey Okolicy mowią że Bóg WPana Zesłał dla pocieszenia Biednych—Ażi Ja Iestem teraz bardzo Biedna, przeto przyznam się Szczerze jakby na Spowiedzi dla czego Płaczę—
Palemon—Słucham—
Joasia Matka Koniecznie Chce żebym poszła za Nikodema—
Palemon—Słyszałem o tem—Przecież On iest Dzierżawcą—
Joasia Prawda że Dzierżawcą, ale przy Tem Zdzierca—A do tego iescze Stary i brzydki—A Ja niechcę takiego Męża—

Palemon. Ale On ma Wiele Dukatów—
Joasia A Ubogim nieda Szeląga.
Palemon. Powiada Że Kocha WaćPannę—
Joasia Ale widzisz WaćPan, takby wypadało, Żebym i Ja Go Kochała nawzajem—
Palemon. Więc Go niemożesz Kochać wzajemnie
Joasia. Dali Bóg niemogę—
Palemon. A Przyczyna?
Joasia Bo Kocham Dobrego Bazylego—
Palemon (na stronie). Co za ujmująca Niewinność (głośno) Alież Bazyli niema Żadnego Majątku—
Joasia— To prawda Że Bidny Żyie tylko z Pracy, a Jednak wyżywia Starą Matkę— I iescze kiedy co ma nadto, naychętniey się podzieli z potrzebnym— A iaki dobry— Jaki Czuły— Wszakże Go WPan Znasz—
Palemon— Widywałem Go w Kościele—
Joasia— W Kościele? Nieprawdaż iak się modli gorliwie, iak pobożny Chłopiec—
Palemon— Słyszałem także Że podczas Pożaru w Sąsiedzkiey Wsi On Uratował Troje Dziatek i Ślepego Starca—
Joasia Nieinaczey nikt niesmiał tego uczynić— A dobry Bazyli wskoczył w Płomienie, i do tego Czasu ma Jedną Oparzoną Rękę—
Palemon. Taki Człowiek powinien Niespodziewanie Otrzymać Nagrodę— Więc Matka WaćPanny iuż Koniecznie ułożyła Nikodema mieć Swoim Zięciem—
Joasia. Ach! iuż poszedł do Notaryusza—
Palemon. Już— Tedy bliższe Niebespieczeństwo— (Tu Słychać Granie na Klarynecie—
Joasia Ach! to On— To On—
Palemon (po Pauzie) Gra nader Przyiemnie—

Joasia Żaden Słowik tak mi się niewydaje Śpiewać Przyjemnie -
Palemon. Wierzę - bardzo Wierzę -

Scena Osma

Ciż i Bazyli pokazuje się na Gurze -

Palemon - Biedny Chłopiec -
Joasia Bazyli -
Bazyli z Gury. / Co Widzę! To Ona! / Skacze i biegnie do Joasi /. Ściska iąc Ją mowi /. Luba Jedyna Joasiu! Ale co mówię - Bądz Zdrowa -
Joasia. Czy Znowu się Oddalasz -
Bazyli / Smutnie /. Niepowinienem być przy Tobie - Twoja Matka jest Niesprawiedliwą, pogardziła mojm przywiązaniem - Ach Jakiegoz wdzięcznego miałaby Syna! Ale Ja Jestem Ubogi Pasterz - Pan Nikodem utrzymał się przy Dzierżawie. Ty będzies Jego Żoną - Bądz Zdrowa / Oddala się /
Palemon - Zaczekay Chwilę bidny Chłopcze -
Bazyli - Czy to Pan - Proszę o Przebaczenie - Spostrzegłszy Joasię niko go więcej niewidziałem -
Palemon - Bardzo Naturalnie - Jednak Zaczekay, Radbym z Duszy abyście moje Dziatki byli Szczęśliwemi -
Bazyli - Dla Mnie, bez Joasi niema Szczęścia -
Joasia I dla Mnie -
Palemon - Przecież iak mowią, wszelkiego Złego w Życiu Człowieka uchronić się można, przez Smierci -
Bazyli - Smierć mowisz WPan - Teraz Ona dla mnie Stanie się dobrodziejstwem -
Palemon. No No - Nieprzychodzi do Tego -
Joasia Ach! Zacny Panie, gdybyś nam przez Mądrość Twoją poradził, Serdecznie bym Cię pocałowała / miarkując się /. Jak Ojca

Palemon. O za taką nagrodę warto Pracować – Powiedz nam Jednak Bazyli Czy Matka wie o Twoiey miłości ku Iey Curce –

Bazyli – Od dawna – Nawet dosyć Mnie lubi – I przeszłey Niedzieli powiedziała Że gdybym tak iak Pan Nikodem miał Dzierżawę, toby Mi oddała Iwasię –

Palemon – Azatem Idzie tylko o Dzierżawę – Chętniebym dla tak Lubey Panny Zapłacił Ową Dzierżawę – Ale aż tyle niejestem Bogatym – moie dochody Równie iak i wydatki na Tey Osobności Są tak urządzone Iż –

Bazyli: Ach niepowinienem nawet myśleć o Nadużyciu Jego Dobroci – alboż niewiemy, ile Świadczysz –

Palemon – Jednak Pewną Sumkę Chętnie Odłożę nie na Dzierżawę ale na Fortel, Który Wam pomoże – I Skąpego Zdzierce poprawi – Wiele z tego względu Skorzysta – Czuły potęgą się Kochankowie – Bidny Rolnicy niebędą Zdzierany – a Pan Hrabia Dziedzic Tey włości będzie miał nierównie lepiey Urządzoną i Zagospodarowaną Dzierżawę – Gdy Ją Otrzyma Bazyli –

Bazyli – Kto. Ja! Czy to ma Znaczyć?

Palemon – Nikodem Sądzi Iż Ja umiem Czarować przez Magnetyzm dobrze więc przekonać Go i nauczyć należy – Mniey Zaczny Chłopcze, nieraz uprzyiemniłeś moią Samotność Twoim Talentem – Nieraz Twoy Klarynecik Sprawił Mi przyiemną Roskosz – Gdyś równie pobożne, jak miłosne nucił Śpiewki – przegrywając na nim, Teraz Klarynecik może być początkiem Twoiego Uszczęśliwienia –

Bazyli – Nic ieszcze Niepoymuię –

Palemon. Dowiesz się Wkrótce – Tu mieszka Oberżysta i Winiarz – Tu Krawiec. Tam Złotnik; z niemi się ułożę – Panna niech powraca do Matki a Bazyli ma Zaczekać przez Chwilę, ułożymy się Wspólnie nad użyciem mojego użytecznego podstępu –

Joasia Wiesz co Bazylciu! Teraz mi Serce Okrutnie Pękneło; To się ma Znaczyć że Wszystko pójdzie Dobrze —

Palemon. Był to Znak Magnetycznego Przeczucia — Do Zobaczenia mo[j]e Lube Dziecię —

Joasia Do Zobaczenja — Ach Jakże byłabym Szczęśliwa! / odchodzi /.

Palemon — Za Chwilę powrócę — / odchodzi /.

Scena Dziewiąta.

Bazyli Sam Romans.

Pod Cieniem Wyniosłey Jodły
Pasłem Trzódkę moją małą
Wznosiłem Za Matkę Modły
By Ją Niebo Zachowało —
Luba Chwilo! w Tymże Czasie
Uyrzałem Śliczną Joasię —

Przygrywa Returnele, na Klarynecików — W tym Czasie Palemon wychodzi z Oberży — Bertyk go wyprowadza i mówi Kilka Słów — z grzecznością powraca do Domu — Palemon Idzie do Domu Krawca

Bazyli — Nad Strumjeń przyszła po Kwiatki
Różę — Stokroć — Rutę Brała
Uwiła Bukiet dla Matki
I Mnie przypadkiem uyrzała
Luba Chwilo! w Tymże Czasie
Poznałem Dobrą Joasię —

Znowu Przygrywa; Palemon powraca od Krawca z Którym Kilka Słów mówi przy Drzwiach — Żegna się z nim i Idzie do Złotnika

Bazyli — Jak Niebo w Pogodnym Wschodzie
Tak Iey Lice Krasne były
Spoyrzała po moiey Trzodzie
Bądz Zdrow Rzekła Chłopcze miły
Luba Chwilo! w Tymże Czasie
Słyszałem Drogą Joasie —

Scena Dziesiąta

Bazyli i Palemon.

Palemon wychodzi od Altrajka — mowi z Nim Cicho, potem w głos — Za Kwadrans Czekam — (Idzie naprzod Sceny) Już w Pogotowiu — Jest Interes Załatwiony — Własnie tez Nikodem nadchodzi — Pudz Bazyli, nauczę cię w Krotkosci, iak masz Działać — (Odchodzą Obydwa).

Scena Jedynasta

Nikodem Sam — Bogu dzięki iuż namowiłem Notaryusza; za Pułgodziny podpiszemy Kontrakt Szlubny, i Wszystko Skonczone — Czapię Młodą i jeszcze z Groszem i piękną Zoneczkę i Basta — Matka iest Zupełnie za Mną, naybardziey to Ją uymuje żem się Utrzymał przy Dzierżawie Możeby Chciała wspulnie ze Mną Rządzić — Bayki to moja Dobrodziko Bayki — Przyiaźn Przyiaźnią — A Interes Interesem. Zona Zoną — Matka Matką — a Dzierżawa Dzierżawą — Co się tyczy Joasi niejest Ona Zupełnie z moiey Miłosci Zadowolnjona, ale Nic to niszkodzi — Poznawszy się dostatecznie na Mnie, Odmjeni Swoy Panienski Humorek — Myslmy tedy o Weselu — Pani Matka Życzy, aby było Huczne — Niech Sobie będzie i huczne, aby tylko Iey Kosztem — A Ja nidam Nic —

Scena Dwunasta

Nikodem Bazyli

Bazyli /jeszcze w Kulisie do Palemona/. Zrozumiałem Dokładnie—

Nikodem /Niewidząc Bazylego/ Tak— Nie dam Nic, nawet nowey

Pięknej dla Siebie nie sprawię— Bida temu, kogo tylko dla Pięknej szanuią—

Bazyli /wesoło/. Jakże się mięwamy Mości Dziedziczu—!

Nikodem. No— A Bazyli /na stronie/ Jakże się musi Gryźć niebożak— Że

Mu Capnę Joasię—

Bazyli— Czy Zdrowo— Czy wesoło—?

Nikodem. Jak uważam masz dobrą Minę—

Bazyli— Cieszę się Niezmiernie z Szczęścia Jakim Go Fortuna obdarzała utrzymać się przy Dziedzictwie, i żenić się z Piękną dobrą Młodą i Cnotliwą Panienką— Zaiste nazbyt Wiele Szczęścia—

Nikodem. Doprawdy! Cieszysz się z Tego—?

Bazyli Niezmiernie— I na Dowód moiey Radości wysłałem Duszkiem Parę Butelek Wina—

Nikodem— Duszkiem Butelkę Wina /na stronie/ Harda Dusza w Ubogim Ciele— Butelkę Wina? Ledwo mu na Cybuszek stanie—

Bazyli Tak Tak— Butelkę Wina i dobre Śniadanie—

Nikodem Śniadanie?

Bazyli— U naszego Pana Bestyka

Nikodem Bestyka! Oszalał—

Bazyli Na które i WPana Zapraszam—

Nikodem. Co Mówisz—? Mnie zapraszasz?

Bazyli Natychmiast Hola! Bestyk

Nikodem /na stronie/. Musiały Mu się Krokiewki pomięszać—

Scena Trzynasta

Ciż i Bestyk

Bestyk. Jestem na Rozkazy Pańskie –

Bazyli. Coż tam masz Dziś na Sniadanie?

Bestyk. Chociaż Nasza Wieś leży w Oddaleniu od Stolicy, i iest nazywana Mieyscem Spokoyności – Jednak na Jutrzeyszy Odpust, opatrzyłem się w Rozlizne Specyaty – I oto Mamy Jadło Spis –

Spiew.

Zupa z Ryżu – Zupa z Raków
Zupa z Rozliznych Przysmaków
Sztuka Mięsa biało Tłusta
A do Niey Chrzan lub Kapusta
Potrawka z Pulard i z Kaczki
Pasternak Szpinak Buraczki
Pasztecikj nadziewane
Grzybkj w Maśle przypiekane
Polendwica przy Ozorze
Sondacze Karpie Węgorze
J wybor w Rużnych Kompotach
J Kotlety w Papilotach
Wołowina przy Kiełbasie
Kuropatwy przy Bekasie
Makarony Kornisżony
Salcesony i Kapłony
Szparagi Trufle Bigosy
Wendliny Kiełbaski Sosy –

Całe w Płomjeniach Budenie
A Jakie Smaczne Pieczenie
Każda Inaczey Przybrana
Czy to z Wołu czy z Barana
Czy to z Sarny czy z Cielęncia
Czy z Jagnięcia czy z Prosięcia
Wety Kęzę na Desery
Owoce Chłodniki Sery
Holenderskie czy Lemburskie
Parmezańskie czy Hamburskie
Piwnica moja Jedyna
Jakie Wina - Jakie Wina
I Madery i Lunele
Szatomargo Muszkatele
I Chyńskie i Szambertyny
I Szampany i Węgrzyny -
Mające Świętne Zalety
Bo Jeszcze z Roku Komety
Otoż Regiestrzyk nie długi -
Jestem Gotów na Usługi -

Nikodem Jaka Smaczna Litanja

Bazyli No i cóż wybierasz Mości Dzierżawco!

Nikodem - Dali Bog wszystko Przednie; trudny Wybór -

Bestyk. Jeżeli Panowie Spuszczą się na Mój Wybór Ręczę że będą Zadowolonemi -

Nikodem Niechże i tak będzie - Jednak za Pozwoleniem Życzyłbym Sobie Spotkać się z Owym Winkiem z Roku Komety -

Bestyk. Stanie się Zadosyć Woli Jego. A gdzież mam Stół postawić?
Bazyli. Tu, przed WPana Oberzą. Pod tą Lipą na Wolnym Powietrzu.
Bestyk. Stanie się Zadosyć Woli Jego. I to natychmiast. A na Wielu Osób?
Bazyli. Na Trzy.
Bestyk. Stanie się Zadosyć woli Jego. /odchodzi/.
Nikodem. Dla Czegoż na Trzy Osoby?
Bazyli. Zaprosiłem także Pana Palemona; iest to Zacny Człowiek. nieprawda
Nikodem. Tak Tak. Troche Dziwak. Jednak wszyscy Utrzymuią że ma porozumienie z Diabłami.
Bazyli. I WaćPan Temu Wierzysz?
Nikodem. Tyle teraz Rozprawiają o Tych Cudownych Lekach Magnetycznych, iż przekonałem się zupełnie.

Scena Czternasta

Bazyli Nikodem Palemon. wkrotce Bestyk

Palemon. Zaprosiłeś Mnie Panie Bazyli na Śniadanie. Otoż Jestem.
Bazyli. Nieskończenie Obowiązany.
Bestyk /Wchodzi. z Niemi Służący z Oberży, Przynoszą Stół nakryty Pierwdniej z Wielo Potrawami i Butelkami./ Nieprawdaż Że Nie dałem długo Czekać Stawiaiący Tu.
Nikodem /na stronie/ Przy sięgam Bogu Paradne Śniadanie. Nie mogę wyjść z Zadziwienia. Wieraj ten Chartak niemiał Szeląga, co się też to Dzieje na Tym Świecie.
Bazyli Siadaycież Moi Panowie. Bardzo Proszę /Bestyk rozdaie potrawy
Palemon. Jak uważam Pan Dzierżawca dosyć iest w dobrym humorze
Nikodem. Widok Tej Komety naprawił mi Humor.
Palemon. Skosztuymy Go.
Nikodem. Z Całego Serca /napełniaią Kieliszki/.
Palemon. Niech Żyią Ci Którzy maią wiele Złota /piie/.

Nikodem. Z całego Serca /chce pić/.

Palemon /zatrzymuje Go/ Za pozwoleniem; ale w tenczas, gdy tego Złota niejako Samoluby, ale Jako Przyjaciele Ludzkości używają na Wsparcie Nieszczęśliwych –

Nikodem. Ha – Niechże Sobie i Żyją /na Stronie/ Wypiję się Jch Zdrowie ale dla Tego Mojego Systematu niezmiennie /pije/.

Bazyli /cicho do Palemona/ Ale Ktoż bardziey nademnie Chętniey Spełnij to Zdrowie –

Nikodem. Przedni Przedziwny Ladunek /Jedzą/.

Palemon Spodziewam się że Pan Dzierżawca zaprosi Bazylego na Wesele –

Nikodem Wesele wyprawia Swoim Kosztem Pani Matka, Ja się do tego Cale niemieszam –

Palemon – Matka? a kiedy tak to niewątpię że go Zaprosi – Ale Mój chłopcze w Tym Pasterskim Ubiorze nie wypada Abyś się miał pokazać na Weselu – Trzeba pomyśleć o Jnnych Sukniach –

Nikodem O Jnnych Sukniach? /na Stronie/ A czym Ci Zapłaci –

Bazyli Masz WaćPan Racyę, Muszę natychmiast Sprawić Sobie Co porządnego Co Sukgo –

Nikodem /na Stronie/. Nowe Głupstwo; On myśli o Sukiey Sukni

Palemon. Suknia Częstokroć Stanowi Opinię – Nieraz Widzimy w Sukni Bogatey Tych, co przed Niejakim Czasem chodzili w Paklaku – A przeciwnie widzimy w Paklaku Tych Którzy się Pysznili Axamitami – Okoliczności bywają Zmienne, a Za Okolicznościami Wszystko idzie na Świecie Jednak Złe Serce, chociaż na nich błyszczy Gwiazda nieukryje się pod Tey Świetnością –

Bazyli Stosując się Przeto do Tych Okoliczności Muszę się Wystroić na We

na Wesele Joasi - Jzi iest Zwyczajem ofiarować Pannie Młodey Szlubny Podarunek, Muszę wybrać iaki Pierscionek u Galanternika ktory od Wczoray Przybył na Odpust do naszey Wioski - Proszę WPanna Panie Bețtyk poszli do Krawca i do Galanternika aby tu Przyniesli Swoie Towary co maią Gotowego -

Beftyk Stanie się Woli Jego Zadosyć - (posyła Sługę po krawca i Galanternika)

Nikodem (na Stronie) Ten Chłopiec wzbudza we Mnie Politowanie; Musiał z Rospaczy po Joasi Oszaleć -

Palemon - Teraz i Ja zaczynam być w dobrym humorze - No Bazyli dla Uprzyiemnienia naszey Biesiadki zaśpieway nam Cokolwiek -

Nikodem - Tak tak - Ten Chłopiec Śpiewa nieźle, a przy tem Gra dosyć przyiemnie na Klarynecitku - Lubię Ten Instrument - I w moiey Młodości także na nim grywałem -

Bazyli.
Boday to Bankiet wesoły
Suto zastawione Stoły
Dobry Kucharz dobre Wina
To Mi to Roskosz Jedyna
Przy tem kochać Wiernie tkliwie
I być kochanym nawzajem.
To się Zowie Żyć Szczęśliwie
To się Zowie Ziemskim Rajem -

Chor
To się Zowie Żyć Szczęsliwie
To się Zowie Ziemskim Rajem -

Palemon
Chociaż Ma kto Sute Stoły
Dosć Wina w Obfitości
Niebędzie Bankiet wesoły
Gdy Przyiaźń nad nim Niegości -

Lecz na Ubogą Wieczerzę
Którą dajesz ze Serca Szczerze
Proś Wiernego Przyiaciela
Doznasz prawego Wesela

Chór –
Proś Wiernego Przyiaciela
Doznasz prawego Wesela –

Scena Pietnasta

Ciż i Gigot przynosząc Pakę Sukien –

Gigot. Przepraszam. Kazano Mi Stawić się Natychmiast –
Bazyli. Owszem Już iesteśmy po Sniadaniu /wstaią Stoły wynoszą/.
Nikodem Ipo Jakim ieszcze Sniadaniu? /na Stronie/ Aż mi Zdrowiey bo day to Zjadać Cudze Sniadanja, iakoś większy iest Apetyt –
Palemon. Nieprzeszkadzam – Dziękuię Panie Bazyli za Sniadanie do Zobaczenia / odchodzi /.

Scena Szesnasta

Nikodem Bazyli Bestyk i Gigot

Bazyli. No Coż tam Panie Gigott. Nowego i Modnego Macie?
Gigot. /rozwijaiąc Suknie/ Oto Modna Patryotyczna Kapotka – Oto Surdut Angielsky do Pięt długi – To Pantalonky – To Rozmajte i Krotkie i Długie Westky – To Fraczek Paryzky – Plaszcze o Dwunastu Kołnierzach – Co się Podoba –
Bazyli Wybierz Mnie WPan Coby było i nie nazbyt Starościeckie i nie nazbyt Modne –
Gigot. Bardzo Sprawiedliwie – Ten Garnitur będzie Naystosowniejszy Sukno w Naylepszym Guście, a za Robotę Całe się Niepowstydzę –

Nikodem. Do Licha Sukno iak Axamit—
Gigot. Tylko po Trzy Czerwone Złote Łokieć—
Bazyli. Azatem Biorę.
Nikodem /na Stronie/. To mi się niemoże w Głowie pomieścić—
Bazyli. A tać Kamizelka Co Znaczy?
Gigot. Jest to Starożytna Materya bardzo trwała /rozwija/
Nikodem. Boday to Dawne Mody—Jaka to Piękność—Jaka Trwałość gdybym Życzył Sobie Sukno na Muy Szlub wystąpić, Tobym nie w Inney iak w Tey okazał się Kamizelce—Ale Cięzkie Czasy na Atłasy—
Bazyli. Będę nader Szczęśliwym Gdy Pan Dzierżawca przyimie odemnie Ten Podarunek—
Nikodem—Czy to być może!
Bazyli Bardzo proszę, bez Żadney Ceremonii /bierze ią i daie Nikodemowi/
Nikodem. Ach Muy Mości—/na Stronie/ Muy to Systemat niemym niegardzić—

Scena Siedemnasta

Ciż i Abraham.

Abraham. Kazano przynieść rozmaite Galanterye—Oto Są Spinki—Zapinki, Łańcuszki, Obrączki, Pierścionki—
Bazyli. Wybierz Parę Pierścionkow—
Abraham. Prżednie—Doskonate—Feyn—Zerfeyn—Proszę tylko z Wielkim Zastanowieniem uważyć—Na tym napisano "Ito Mjnie„ Ten jest a la Boliwar—Ten a La Vellington—Ten A la Kwiroga—Ten z dwoma Rączkamy—Ten z Serduszkiem przebitym Strzałą—Ten z Osmioma Kupidynamy—Na tym iest Napis „Stałość i Nadzieja„—
Bazyli. Azatem Ten Ostatni Obieram Jako Podarunek Szlubny Joasi—
Nikodem. /na Stronie/. Dobre i to—Zostanie się przy Nas—
Gigot. Jeżeli Pan Życzy iaki Strojk Modny Damski. Moja Żona w Całym Obwodzie jest Jedyną Modniarką—

Bazyli. Potem potem — A teraz dowiedzmy się co komu należy, i zacznij my od Pana Oberzysty —

Bestyk (podając Kartę). Oto maleńki Regiestrzyk —

Bazyli: Winienem Siedem Dukatów, bardzo sprawiedliwie (gra Returnele).

Bestyk (który słuchał grania z zachwyceniem). Nayuniżeniey Dziękuię — upadam do nóg (odchodzi).

Bazyli (do Krawca) a Wm Panu co się należy?

Gigot. Za Garnitur dla Pana, za Kamizelkę darowaną Osimdziesiąt Dukatów.

Bazyli Prawie za Bezcen — (gra na Klarynecciku).

Gigot. Składam Nayczulsze podziękowanie (odchodzi).

Bazyli. A tobie Mości Abrahamie?

Abraham. Za Pierścionek z Stałością i Nadzieją tylko Trzy Dukaty —

Bazyli Ach! to Bagatela (Gra na Klarynecciku).

Abraham. Bądź Pan Zdrów — Pan Jesteś Szczęśliwy na Początek — Dziękuię Za Targ — Bądź Pan Zdrów (Odchodzi).

Scena Osimnasta

Nikodem i Bazyli.

Nikodem Czym Ja dobrze widział? Czym Ja dobrze Słyszał? Ale Zda to Mi się Żeś pieniędzy niedawał z Kieszeni —

Bazyli. Na co pieniędzy?

Nikodem — A Któż to teraz da co bez Pieniędzy!

Bazyli. Przecież Słuchali moiego Grania —

Nikodem. Granie iest Wiatr — A wiatrem Nikt niezyie —

Bazyli Bo widzisz Ten Klarynecik iest Magnetyczny Talizmanem —

Nikodem Magnetycznym Talizmanem!

Bazyli Podarował Mi Go Pan Palemon —

Nikodem — Palemon — Dobrze mówiłem że Ten Samotnik ma porozumienie z Diabłami —

Bazyli No Żegnam Cię Panie Dzierżawco —

Nikodem Słowo-Słowecko jeszcze-Więc Ten Talizman?
Bazyli: Mogę Jeść, Pić, Stroić się Et Cetera Zagram-Jkażdy mi Zapłaci ny-
Nikodem O Cudowny Klarynecciku! Muy Srebrny, Złoty, Dyamentowy Panie Bazyli, niemógłbyś mi pozyczyć tego Instrumencika, Wszakże i Ja Umjem Grać na Nim-
Bazyli Taka się Rzecz niepożycza-Jpozyczona Niesprawuje Magnety cznego Skutku-
Nikodem A na Przykład niemógłbyś się Ze mną nań handlować!?
Bazyli: Niedosyć Żeś mi Zdmuchnoł Żonę, Jeszcze chcesz Dmuchać w Muy Klarynecik-A potem iesteś Dzierżawcą, alboż to niedosyć-
Nikodem-Naturalnie Dzierżawa Zostanie przy Mnie, ale kiedy chcesz to Ci pozwolę Tytułować się Dzierżawcą, gdy mi Odstąpisz Klarynecika-
Bazyli Tytuł Mnie Nienakarmi
Nikodem Prawda-Dobrze mówisz-Co po Tytule kiedy nimasz nic w Szkatule Azatem /na stronie/ Widzę Że Mu Idzie o Dzierżawę, niętrzeba Czasu tracić i Złapać Go na gorącym Uczynku-/głośno/ Widzisz Co Czynię dla Ciebie-Oto przez Wielki Szacunek i Miłość Chrześcijańską Odstępuję Ci Dzierżawy-
Bazyli- Cóż że - /tu się pokazuje Palemon/
Nikodem Może Wątpisz o Mojey Uczciwości? Wstąpmy do Oberży natychmiast podpiszę Formalne Zrzeczenie się-No Jakże? nic niemówisz? Azatem Przystajesz /ciągnie Go do Oberży/ Przekonasz się Jaki że Mnie Człowiek-Jak mam Czystą Duszę; i Jakie tkliwe Serce /ciągnie go/
Bazyli Alez-
Nikodem. Alez Alez-Żadnego tu niepotrzeba Alez-Lecz Bierz Dzierżawę i Basta, a Mnie Oddaj Klarynecik-No Pódźmy i podpiszmy się-
/Odchodzą/

Scena Dziewiętnasta

Palemon Sam

Palemon. Stało się – Skąpy głupiec będzie naprawiony – Dzierżawa lepiey urządzona – Młodzi Kochankowie połączeni – A dobry Bazyli za Swoie Rzadkie Przymioty Serca nagrodzony – Tyle dobrego kilkanaście Dukatow zrządziło – Niemogłem ich lepiey użyć Powracaią, Prędko się uwinęli, Oddalmy się – /Odchodzi/ 14

Scena Dwudziesta.

Nikodem i Bazyli –

Nikodem /maiąc Klarynecik/ Albo niezrzetelnym Człowiekiem Iestem – W Parę minut Interess Skączony – Podpisałem wszak Prawda Dzierżawa Twoią, A Klarynecik Mój –

Bazyli – Spieszę tedy do Hrabiego z Tym Pismem – Do Zobaczenia Mości Dzierżawco –

Nikodem. Powiedz raczey Ex Dzierżawco do Zobaczenia – /Bazyli Odchodzi/

Scena Dwudziesta Pierwsza

Nikodem Sam.

Ha ha ha – O Głupi Głuptasienki młokos – Za Dzierżawę Odstąpię takiego Skarbu ha ha ha – /Całuie Klarynecik/ Mój Ty Kleynocie Moja Roskoszy – Moja Perło Droga – Mój nieoceniony Talizmanie Niechże teraz kto powie że Mi brakuie Piątey Klepki iak wielu dotąd utrzymywało – Żem uwierzył w Nadzwyczayności – Niechże Mi Kto powie – Zobaczemy – Ale od Czegoż Zacznę? Nayprzód Trzeba ująć Pannę Młodę – Dla Matki Każę dostarczyć Pięćdziesiąt Butelek Wina i Kornet – A dla Curki Obrączkę z Osmiorgiem Kupidynków – Ale Otoż i One – Jakież będzie ich Zadziwienie?

Scena Dwudziesta Druga

Nikodem Pani Thybut i Joasia

P Thybut. Wybratysmy się tendy do Notaryusza dla podpisania Interceyzy —

Nikodem. Bardzo Słusznje — Ale iczcze Chwilę Ciérpljwości / Idzie do Oberży / Panie Beftyk Pięćdziesiąt Butelek Wina w Naylepszych Gatunkach Proszę Zanjeść do Domu Panj Thybut na Móy Rachunek —

P Thybut A to Co — Pięćdziesiąt Butelek Wina? Widzjsz moia Córko iak to njesłusznie nazywano Skąpcem Tego Zacnego Twoiego przyszłego Męża.

Nikodem. /Przed domem Krawca/ Mości Gigot — Proszę Kilka Kornetów Naymodnieyszych Ja Zapłacę Ja. Rozumiesz Wan.? i zawołay Mi Abrahama Galanternika —

P Thybut. Kornety — Galanternik — Rzecz Osobljwsza — Jak to Kochający się Zmjenjaią Swóy Charakter / Beftyk ze Sługą Swym Wnoszą Wino P Thybut /.

Nikodem. A Co Panj Matko?

P Thybut. Prawdziwie Kochany Zięciu. Nagle Zrobiłeś się Galantem

Nikodem. Bagatelecz kj — To wszystko dla Okazanja moiey Miłości gorliwości i Szczeroymości —

Scena Dwudziesta Trzecia.

Nikodem Pani Thybut Joasia Beftyk Gigot Abraham.

Beftyk wychodząc z Domu P Thybut.

Spełniłem Rozkaz od Razu
A podług tegoż Rozkazu
Zaniosłem Wina Trzy Kosze
J Regiestrzyk przyjąć proszę
/ Oddaie Nikodemowj Papier /.

Pani Thybut i Joasia Jakież nasze Zadziwienie

Pani Thybut. Ach Dzjękuię Uniżenie

Gigot wyimuie Kornety Oto Rozliczne Kornety
Podług Gustu podług Mody.

Ten dla podeszłey Kobiety
A ten dla Swachy na gody
Ten Stosowny dla Mężatki
Ten dla Sredniego Wieku Matki
Ten Zręcznie upięnty Letki
Dobrze Służy dla Bronetki
Ten dla pięknej Blondynecki
A ten dla Młodey Wdóweczki —

Nikodem bierze Naywiększy Czypek w Czasie Muzyki Oddaie Pani Thybut.

Pani Thybut i Joasia

Jakież Moie Zadziwienie

P Thybut. Ach Dziękuię Uniżenie —

Abraham wchodzi —

Oto Feyn Ruzne Pierścionki
Dla prześliczney Pańskiey Żonki
I ten Oto I ten Oto
Jakie Przedznie Czyste Złoto —
Niech tylko Panna Obaczy
Które Sobie Obrać Raczy

Nikodem Sam mówi. Ja Sam biorę Ten z Osmiergem Kiepidynkow bierze Pierscionek Oddaie Joasi Która Go nięchętnie przyimuie —

Pani Thybut i Joasia Jakież Moie Zadziwienie

Joasia Udręczenie

Thybut. Ach Dziękuię Uniżenie —

Beftyk Zaniostem Wina Trzy Kosze
Teraz O Zapłatę Proszę —

Gigot. Za Kornet Ostatniey Mody
Żądam niewielkiey Nagrody —

Żeby tylko njemieć Straty
Zapłaci Pan Dwa Dukaty –

Abraham. A Ja za Osim Amerków
Proszę Cztery Lujderków –

Nikodem Mowi – Cena Umjarkowana Natychmjast Zapłacę –
(Gra Retornele na Klarynecike)

Bestyk. A Pan Grasz njezle za Katy
Ale Ja Żądam Zapłaty

(Nikodem gra przed Gigotem)

Gigot. O Pan grasz njezle Za Katy
Ale Ja żądam Zapłaty –

(Nikodem Gra przed Abrahamem)

Abraham. O Pan Grasz njezle za Katy
Ale Ja Żądam Zapłaty –

Nikodem Koleją Chodzi do Kazdego i Gra Mocniey –

Bestyk Zaniosłem Wina Trzy Kosze
Teraz O Zapłatę Prosze

Gigot. Za Kornet by njemjeć Straty
Zapłaci Pan Dwa Dukaty.

Abraham Za moich Osim Amerków
Proszę o Trzy Lujderków –

Nikodem rozgniewany mowi / Wprzed byliscie Zapłaceni – Palemon Zapłacił – O Przeklenty Czarownjku – Teraz się domyslam – Wpadłem Jak Lis w Łapkę –

Wszyscy prócz Nikodema

Pozwól Sobie powiedzję, a to bez Urazy
Że Skąpy Traci Dwa Razy

Nikodem. J Jaż byłem takim głupcem - Takim Osłem - Żem się dał Oszukać - Żem Bazylemu odstąpił Dzierżawy - O Jakiż Ja Dudek - Jakiż Ja Cymbał -

Pani Thybut. Co Słyszę - Bazylemu Dzierżawę - O kiedy tak więc Słusznie należy, aby się Ożenił z Moją Curką Którą Kocha prawdziwie i Jest Nawzajem Kochany -

Joasia O Nieporownana Szczęśliwości!

Scena Dwudziesta Czwarta

Ciż Bazyli i Palemon.

Bazyli Kochany Panie Palemon Dobrodzieju Nasz Łaskawy -

Palemon /Wchodząc/ Coż się Stało Muy dobry Chłopcze?

Bazyli Byłem u JW^o^ Hrabiego - Opowiedziałem Wszystko, Pan Hrabja Rzekł - "Znałem twojich Rodzjców i Słyszałem o Twoiey Poczciwości - Potwierdzam Cię na Dzierżawcę I tak Jestem Kontent z tego Zdarzenja iż njeciągdam Zapłaty z Gury - Bo Jestem przekonanym Iż Ci Bóg pobłogosławi, i będziesz w Stanie w Końcu Roku uyścić wypłatę -

Nikodem do Palemona/ Panie Czarowniku - przez Sumjennie niezechcesz mojey Krzywdy -

Palemon - Owszem przez to Zdarzenie bardzo Wiele Skorzystasz -

Nikodem z Radością/. Skorzystam - A to Jakim Sposobem?

Palemon - Niepojmiesz Żony, Która by Cię njemogła Kochać - Niebędą na Ciebie narzekać Rolnjcy - Których njeprzestałbyś Zdzierać - I przestaniesz nazywać Czarnoxiężnikamj Tych, Którzy dobrze Czynić Mają za Swięty Obowiązek -

Gigut Betlyk i Abraham

A Nasza Zapłata -

Palemon. Ja za Wszystko Zapłacę —

Nikodem Oddychając. Ach! Chwała Bogu! Przynaymniey mam w Podarunku Kamyczek — J Zjadłem dobre Śniadanie i Napiłem się Wina z Roku Komety — To Mnie przecież pociesza Lepszy Rydz Aniżeli Nic —

Finał — Wszyscy przez Nikodema

Pozwól Sobie powiedzieć, a to bez Urazy
Że Skąpy traci Dwa Razy —

Kraków 10 Marca
1822 Roku